

HYMN SZKOŁY

„Testament mój” – Juliusz Słowacki

Autor muzyki: Krzysztof Domogała

e D C e

Żyłem z wami, cierpiałem i płakałem z wami,

c C D D

Nigdy mi, kto szlachetny, nie był obojętny,

e D C e

Dziś was rzucam i dalej idę w cień – z duchami –

C D e e

A jak gdyby tu szczęście było – idę smętny.

G D

Nie zostawiłem tutaj żadnego dziedzica

D G

Ani dla mojej lutni, ani dla imienia;

G D

Imię moje tak przeszło jako błyskawica

D e

I będzie jak dźwięk pusty trwać przez pokolenia

Lecz wy, coście mnie znali, w podaniach przekażcie,

Żem dla ojczyzny sterał mojej lata młode:

A póki okręt walczył – siedziałem na maszcie,

A gdy tonął – z okrętem poszedłem pod wodę...

Ale kiedyś – o smętnych losach zadumany

Mojej biednej ojczyzny – przyzna, kto szlachetny,

Że płaszcz na moim duchu był nie wyżebrany,

Lecz świetnościami dawnych moich przodków świetny.

Niech przyjaciele moi w nocy się zgromadzą

I biedne serce moje spalą w aloesie,

I tej, która mi dała to serce, oddadzą –

Tak się matkom wypłaca świat, gdy proch odniesie...

Niech przyjaciele moi siądą przy pucharze

I zapiją mój pogrzeb – oraz własną biedę;

Jeżeli będę duchem, to się im pokaże,
Jeżeli Bóg mię uwolni od męki – nie przyjdę...

Lecz zaklinam – niech żywi nie tracą nadziei
I przed narodem niosą oświaty kaganiec;
A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,
Jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec!

Co do mnie – ja zostawiam maleńką tu drużbę
Tych, co mogli pokochać serce moje dumne;
Znać, że srogą spełniłem, twardą bożą służbę;
I zgodziłem się tu mieć – niepłakaną trumnę.

Kto drugi tak bez świta oklasków się zgodzi
Iść... taką obojętność, jak ja, mieć dla świata?
Być sternikiem duchami napełnionej łodzi,
I tak cicho odlecieć, jak duch, gdy odlata?

G D

Jednak zostanie po mnie ta siła fatalna,

e

Co mi żywemu na nic... tylko czoło zdobi;

e D G D

Lecz po śmierci was będzie gniotła niewidzialna,

a

Aż was, zjadacze chleba – w aniołów przerobi.